



110-lecie

OSP Rymanów

W bieżącym roku mija 110-ta rocznica działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Rymanowie. Określenie dokładnej daty powstania tut. OSP jak pisze w swojej monografii p. Janusz Konieczny "Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Rymanowie w latach 1881 - 1985" jest "... wprost niemożliwe z uwagi na całkowity brak źródeł zarówno tych sprzed 100 lat jak i tych najnowszych po II wojnie światowej".

Założycielem naszej rymanowskiej straży był hrabia Stanisław Potocki, natomiast datę jej powstania możemy ustalić na podstawie zachowanego sztandaru OSP ufundowanego w 1931 roku w 50-tą rocznicę istnienia jednostki.

W "Pamiętniku" Anny z Działyńskich Potockiej czytamy m.in., że w czasie pożaru tartaku w Rymanowie "...straż ogniowa sprawna i dzielarska, którą Staś w Rymanowie założył pośpieszyła w mig, ale nic już nie uratowała..." W trzy lata później, tj. w styczniu 1884 r. rymanowscy strażacy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych swojego założyciela, które odbyły się w Krakowie. Pisze o tym autorka pamiętnika Anna Potocka "...Rymanów przysłał strażaków swoich do niesienia trumny, co mi było niezmiernie miło..."

O działalności straży na przełomie XIX i XX wieku, a także w pierwszych latach nowego stulecia nie możemy aktualnie nic powiedzieć, lecz faktem musi być bezspornym, że taka działalność istniała.

Z zachowanych fragmentów kroniki Wydziału OSP w Rymanowie dot. lat 1924-1931 dowiadujemy się, że w tym okresie funkcję prezesa nieprzerwanie pełnił Franciszek Stidel, a OSP współpracowała z towarzystwem Gimnastycznym "Sokół", co miało m.in. odbicie w organizowaniu wspólnych imprez. W roku 1924 rozpoczęto gromadzenie środków na zakup instrumentów muzycznych dla tworzącej się strażackiej orkiestry dętej.

W czasie okupacji hitlerowskiej, niektórzy strażacy działali w AK, krócej placówka o kryptonimie "Róża" istniała w Rymanowie. Wspomnieć należy bohaterską postawę dh. Michała Lorenca, który z narażeniem własnego życia i życia rodziny przechował przez okres okupacji sztandar jednostki.

W latach powojennych tut. straż otrzymała trzy samochody, które coraz lepiej spełniały swoje funkcje bojowe.

dokończenie na str. 6

W NUMERZE:

Między innymi na 12 stronach:

- PRAWIE WSZYSTKO O PASZPORTACH
- OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W RYMANOWIE
- RYMANOWSKI HYDE PARK
- ROZRYWKI UMYSŁOWE
- SPRAWOZDANIE Z SESJI RADY GMINY
- WKŁADKA EKOLOGICZNA
- KRONIKA POLICYJNA
- KONKURS SAMORZĄDU MIESZKAŃCÓW

POTRZEBUJĄCY SĄ WŚRÓD NAS

Od przeszło 1,5 roku działa w Rymanowie Miejsko - gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Powołano go do istnienia w oparciu o ustawę o pomocy społecznej, decyzją ówczesnej Rady Narodowej. Do pracy w tym ośrodku przeszło 5 osób z podobnego ośrodka w Krośnie. Początkowo ośrodek mieścił się w starym budynku przychodni. Od kwietnia br. siedzibą Ośrodka Pomocy Społecznej jest nowy budynek Przychodni Rejonowej w Rymanowie. Aktualnie w Ośrodku pracuje 4 osoby, w tym tylko dwie w terenie. Jest to stanowczo za mało, zwłaszcza przy obszarze i liczbie mieszkańców naszej gminy.

Działalność Ośrodka finansowana jest w połowie z budżetu państwa. Środki te przeznaczone są na zasiłki stałe - dla osób nie posiadających żadnych źródeł utrzymania, renty socjalne - dla inwalidów, których inwalidztwo powstało przed osiemnastym rokiem życia, oraz zasiłki okresowe - dla osób, które przejściowo znajdują się w trudnej sytuacji materialnej lub losowej.

Natomiast drugą część środków finansowych zabezpiecza budżet gminy, w ramach zadań własnych. Z tych środków finansowane są usługi dla osób wymagających opieki, zasiłki celowe - dla rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, zabezpieczenie podstawowych potrzeb osobom bezdomnym i samotnym.

Zorganizowana przez Ośrodek zbiórka odzieży przyniosła nadszpiewane efekty. Bardzo dużo, w świetnym stanie, odzieży dostarczyły mieszkanki Puław, za co należą się im szczególne wyrazy wdzięczności. Z tej formy wsparcia działają Ośrodek skorzystało ok. 30 rodzin z terenu gminy. W okresie przedświątecznym, Ośrodek planuje zorganizowanie paczek żywnościowych dla swoich podopiecznych, w związku z tym liczy na wsparcie ze strony prywatnych handlowców i wytwórców.

dokończenie na str. 5.

LISTY

W nawiązaniu do publikacji zamieszczonej w Gazecie Rymanowskiej nr: 3 z maja 1991 roku - Odpowiedź na artykuł - "Kto nam pomoże", której autorem jest Pan Adam Jakubik wyjaśniam co następuje:

Pan Adam Jakubik podejmuje bardzo odważną próbę usprawiedliwienia swego postępowania przez okres ostatnich jedenestu lat powołując się na subiektywną "prawdę" od której swój list rozpoczyna.

W świetle faktów i dokumentów, na podstawie których opieram ja swą publikację prawda ta przedstawia się zgoła inaczej.

W połowie 1980 roku ówczesny dyrektor Szkoły Podstawowej w Posadzle Górnej za wsparciem mieszkańców tej miejscowości i Rady Pedagogicznej podjął odważną próbę nabycia i zagospodarowania wzbudowanego w Posadzle Górnej budynku od jego właściciela to jest Kombinatu Budownictwa Komunalnego w Krośnie, który stał niewykorzystany. Piszę o próbie odważnej, gdyż zamierzenia władz wobec tego obiektu w owym czasie były nieco inne. Jednak determinacja i upór o dostęp do budynku i zagospodarowanie jego pomieszczeń na potrzeby szkoły doprowadziły ostatecznie do pozytywnego zakończenia starań. Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krośnie w dniu 28 maja 1981 roku zakupiło od Kombinatu Budownictwa Komunalnego w Krośnie wspomniany budynek za kwotę 3.720.000 złotych.

Aby utrudnić albo wręcz uniemożliwić zakup budynku dla potrzeb szkoły Kombinat Budownictwa Komunalnego 17 października 1980 roku wprowadził do budynku lokatora - własnego pracownika wraz z rodziną Pana Adama Jakubika. W tym miejscu należy postawić pytanie czy postąpiono zgodnie z prawem, gdyż obiekt ten nie był przystosowany jako budynek mieszkalny lecz administracyjny, ale wszystko można zrobić i zrobiono z sekretariatu i gabinetów kuchnię i pokoje. Tym sposobem w chwili sporządzania umowy kupna - sprzedaży zorganizowane mieszkanie w budynku było zajęte przez Pana Jakubika, który poczuwał się gospodarzem obiektów niemal niepodzielnym, gdyż dodatkowo wykorzystując przyległość świetlicy do gabinetu "pokoju" przystosował

ją na dodatkową powierzchnię mieszkalną. W podobny sposób na własny użytek zagospodarował budynek gospodarczy na garaż dla samochodu. Piszę o tym, gdyż umowa kupna - sprzedaży takiego zakresu mieszkania nie obejmowała. Z czasem Pan Jakubik dzięki przychylności władz oświatowych (miejscowych) stał się pracownikiem tej instytucji jako palacz centralnego ogrzewania na pół etatu w budynku w którym mieszkał. Dowodem są listy płac. Urządzenia grzewcze eksploatowała i opał dostarczała oświata. Równolegle odmawiał Pan Jakubik dokonywania opłat za centralne ogrzewanie i energię elektryczną. Nie płacił również za wodę. Uiszczając jedynie stawki czynszu najmu mieszkania bez garażu i obejścia. Potwierdzeniem powyższych faktów są umowy, w których własnoręcznie odnotował Pan odmowę zapłaty za ogrzewanie i energię elektryczną. Wielkości zużycia energii, wody i ciepła dla potrzeb mieszkania nie były małe zważywszy na fakt, że w zajmowanym lokalu żona Pana Jakubika prowadziła zakład fryzjerski (bez zgłoszenia) co potwierdzą nawet zbiorowo mieszkańcy Posady Górnej.

W liście swym Pan Jakubik podnosi zarzut wobec burmistrza, że przeszkodził mu w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego M-5, w którym wraz z jego rodziną miała zamieszkać również rodzina jego córki.

Pan Jakubik uważa, że czytelnicy Gazety są aż tak naiwni i nie znają zasad przydziału mieszkań spółdzielczych. Być może, że wszyscy tej problematyki nie znają dlatego wyjaśniam, że państwa córka wraz z zięciem i dzieckiem (rodzina L) stanowi odrębną rodzinę i w sposób oczywisty przydział mieszkania spółdzielczego dokonany dla Pana Jakubika nie mógł dotyczyć rodziny córki. Tak też się stało, i w dniu 7 listopada 1990 roku otrzymał Pan przydział mieszkania spółdzielczego w Krośnie dla trzy osobowej rodziny zgodnie z przysługującymi normami powierzchni typu M-3, a nie jak Pan pisze M-5, które następnie za moją sugestią miał Pan zamienić na mieszkanie M-3. (Fakt ten sprawdziłem kolejny raz w Krośnieńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej).

Z tonu pańskiego listu wynika ogrom krzywd jakich Pan doznał mieszkając w Posadzle Górnej, ja natomiast twierdzę z całą odpowiedzialnością, że właśnie Pan w dużym stopniu wyrządzał krzywdy społeczeństwu, dzieciom i nauczycielom w Posadzle Górnej korzystając w sposób nadzwyczajny i nieskrępowany z praw lokatorskich jakie Panu nie przysługiwały.

W teoretycznie opuszczonym przez Pana Jakubika mieszkaniu pozostała zameldowana tam córka wraz z dzieckiem i zięciem. Zięć Pana Jakubika nie był i nie jest zameldowany w Posadzle Górnej, gdyż nie wyraziłem na to zgody. Córka nie ma żadnych podstaw do przejęcia praw do mieszkania służbowego. O takim postępowaniu Pana Jakubika decyduje dotychczasowa bezkarność z jaką mamy do czynienia przez cały okres zamieszkiwania Pana Jakubika w Posadzle Górnej. Przyznaję, że rodzina L starała się o przydział mieszkania komunalnego w Rymanowie i komisja mieszkaniowa wniosek o przydział zaopiniowała pozytywnie. Do przydziału mieszkania nie doszło, gdyż Komendant Komisarjatu Policji w Rymanowie, gdzie Pan L pracuje, w dniu 11 listopada 1990 roku oznajmił mi, że Pan L zostanie służbowo przeniesiony do pracy w Krośnie. W tej sytuacji wstrzymałem przydział mieszkania dla rodziny L powiadamiając o tym Komendanta Wojewódzkiego Policji i Komendanta Rejonowego Policji w Krośnie. Mieszkanie to zostało przydzielone i zasiedlone przez inną rodzinę również z Posady Górnej, dla której komisja mieszkaniowa również pozytywnie zaopiniowała wniosek o przydział mieszkania.

Pozostanę wdzięczny Panu Jakubikowi za wykazanie jakie to, jak pisze w swym liście, interesy własne przesłaniają w moim postępowaniu interesy społeczne w odniesieniu do Pańskiej i innych spraw i problemów jakie przychodził mi rozstrzygać.

BURMISTRZ

mgr Jan Rafchel

Rymanowski

HYDE PARK

"Gazeta Rymanowska" a "Wiadomości Brukowe".

W XIX w. w Polsce wychodziło czasopismo zatytułowane "Wiadomości Brukowe" wydawane przez Towarzystwo Szubrawców. Miało ono jednak, wbrew pozorom, szczytne ideały, ośmieszało wszelkie nieprawidłowości ówczesnego życia. Zyskało sobie szeroki zasięg odbiorców, szczególnie wsi i małych miasteczek, było niemal natychmiast rozchwytywane. Największym sukcesem cieszył się artykuł pt. "Machina do bicia chtopców". Miejscowy organ prasowy - "Gazeta Rymanowska" mogłaby się kojarzyć z owym piśmie, gdyby nie ukazywały się w niej artykuły "bijące", co prawda już nie chtopców, ale ludzi bardzo w tym środowisku szanowanych i cenionych. Mam tutaj na uwadze dr. Wiesława Argasińskiego, którego inwencji nikt nie chciał zrozumieć, a może nie umiał. Uważam, że wiele wypowiedział mądrych myśli. Nie czas na "rozdrapywanie ran", ale czas na zjednoczenie się i mądre kroczenie jedną drogą. Kłótności i anarchia już naszych przodków doprowadziły do zguby. Zaptaciliśmy za to bolesną daninę. Jeśli dalej będziemy szukać błędów i win tam, gdzie ich nie ma, jeszcze raz taką daninę złożymy. Dr Wiesław Argasiński jest w Rymanowie, i nie tylko, bardzo szanowaną osobą ze względu na Jego fachowość w zawodzie i prawdziwie humanitarne podejście do pacjenta. Jak można takiemu człowiekowi wypominać jego przynależność do PZPR.

To przecież nie ona ukształtowała Jego osobowość i Jego predyspozycje zawodowe. Ten człowiek wychodzi rano z domu, a wraca w nocy. Uważam za swój moralny obowiązek powiedzieć o tym, ponieważ w bardzo krytycznej sytuacji, również w nocy, ratował życie mojego syna, który wówczas miał siedemnaście miesięcy (obecnie liczy sobie trzynasty rok życia). Dr Argasiński własnym "maluchem", którego posiadał chyba nie z racji przydziałów zastępowym działaczom PZPR, wziął mojego syna i mnie z mężem do szpitala w Krośnie o godz. 3⁰⁰ w nocy. W tymże szpitalu nie okazywał się legitymacją partyjną, jednak przyjęto go z pełnym szacunkiem. Mieszkam w Rymanowie kilkanaście lat i wiem, że dr Wiesław Argasiński był, jako lekarz, przy wielu najcięższych przypadkach w mieście i jego okolicach. Czy właśnie za to mieszkańcy Rymanowa i młodsze pokolenie ode mnie dziękują dr Wiesławowi Argasińskiemu? "Goliatem" na pewno nie jest, ale "Samarytaninem" tak!

Maria Jędras

BEZ EGZALTACJI

KOMENTARZ REDAKCJI DO LISTU PANI
MARI JĘDRAS ZATYTULOWANEGO
"GAZETA RYMANOWSKA" A "WIADOMOŚCI
BRUKOWE"

Szanowna Pani! W komentarzu do kilku nazbyt ogólnie, niezbyt precyzyjnie, sformułowanych myśli oraz postawionego pytania pozwalamy sobie zająć stanowisko i wyrazić nasz, redakcyjny, pogląd.

Szczerze podzieliśmy opinię Pani co do zawodowych i humanitarnych kwalifikacji mimowolnego bohatera dwu ostatnich numerów naszej gazety. Stanowisko redakcji w tej kwestii dla każdego czytelnika jest chyba jasne spodziewamy się, że i dla Pani, jeśli raczyła Pani zauważyć notkę od redakcji zamykającą Hyde Park.

Dziękujemy za pochlebne skojarzenia z "Wiadomościami Brukowymi". Wołelibyśmy jednak być, kim jesteśmy, bez skojarzeń i historycznych analogii/ historią w tym kraju manipulowano zbyt długo, podobnie jak i słowem/ - gazetą samorządową, informacyjną, otwartą na różne opinie, wyrażającą różne poglądy. Nie mamy ambicji na miarę wileńskiego Towarzystwa Szubrawców, które - pragniemy dodać - stawiało sobie za cel piętnowanie i ośmieszenie "obskurantyzmu /...../, mar - notrawstwa, pijaństwa, pienactwa, megalomanii narodowej i stanowej"/ cyt. za "Literaturą polską. Przewodnik encyklopedyczny" t.II, Warszawa 1985/ Członkami T.Sz. byli inteligenci i światli ziemianie spełniający wysokie wymagania w zakresie moralności i obyczajów. Zapomniała też Pani dodać, że "Wiadomości Drukowe" miały prócz wielu sympatyków również i liczny zastęp wrogów " spośród ofiar pasji polemicznej i bezlitosnej drwiny" / cyt. j.w./. Na brak tych ostatnich nie może się uskarżać i nasza gazeta. Jesteśmy przekonani, że Rymanowskie Towarzystwo Szubrawców / nie sposób wątpić w jego istnienie/ doczeka się również swej monografii.

Obawiamy się, że listu Pani też nikt " nie zechce zrozumieć, a może nie będzie umiał", że nie zostaną w nim dostrzeżone obecne, być może, myśli mądre i znaczące. Z pokorą wyznajemy absolutne niezrozumienie dydaktycznego wątku o rodowodzie bajkowym.

O jakiej kłótności i anarchii w kontekście przedmiotowej sprawy Pani myśli? Dlaczego koniecznie musimy " mądrze kroczyć jedną drogą"? Czy nie wystarczy nam zgodność co do celów i wartości przez wszystkich uznanych za fundamentalne i święte? Dlaczego nadużywamy tak bardzo słowa, uderzamy w wielki dzwon i rozdzieramy rejtanowskim gestem szaty przy byle okazji? Gwoli sprawiedliwości powiedzmy, że lista zranionych w dwu ostatnich numerach była nieco dłuższa.

R e d a k c j a

Czytelników informujemy, że na tym kończymy cykl polemik związanych z felietonem "Donoszę uprzejmie". Redakcja dziękuje wszystkim uczestnikom tych "igrzysk" autorom i czytelnikom reagującym na wyrażane w Hyde Parku opinie i poglądy.

Przypominamy jeszcze raz:

" Redakcja nie zawsze podziela opinie i poglądy zawarte w listach i felietonach zamieszczonych w Hyde Parku !

Hyde Park jest wolną trybuną dostępną dla wszystkich, którzy mają odwagę autoryzować swe teksty, nie naruszając przy tym przyjętych norm prawno-obyczajowych.

Redakcja przeprasza czytelników za ewentualne skrótów w nadsyłanych listach. Nie powodują one zmian merytorycznych a spowodowane są objętością gazety.

Redakcja nie zawsze podziela opinie zawarte w listach i felietonach zamieszczanych w Hyde Parku.

TYLKO MALI LUDZIE BOJĄ SIĘ O PRESTIŻ,
WIELCY GO MAJĄ.

Karel Čapek

GZYTELNIĞY PYTAJĄ

Kto nam wyjaśni ?

W dniu 24 marca br. po uzyskaniu od Dyr. Uzdrawiska Rymanów dra Władzława Jurczaka informacji o wolnym mieszkaniu zakładowym wniosłem podanie o zmianę dotychczas zajmowanego mieszkania w bloku nr 1 na równorzędne w bloku nr 3, kierując się przede wszystkim względami zdrowotnymi (jestem bowiem inwalidą wzroku, a córka moja jest upośledzona umysłowo). Uważałem, że mieszkanie w bloku nr 3 bardziej stonczne i ciepłe zapewni równocześnie tak potrzebny nam spokój. Przewidując pewne trudności zmiany sugerowane przez Dyr. Uzdrawiska udatem się do Burmistrza Rymanowa i uzyskałem od niego zgodę na przekazanie mojego mieszkania na potrzeby Uzdrawiska, o czym poinformowałem dra Wł. Jurczaka. Czekałem na orzeczenie komisji mieszkaniowej około miesiąca. Pewne oznaki "zatatwienia" sprawy dotarły do mnie już 20 kwietnia, kiedy to z żoną dowiedzieliśmy się o niewybrednym ataku na nas młodego pracownika Uzdrawiska pana M.K. i jego rodziny. Zarzucano nam nieuczciwość, argumentując, że odbieramy panu M.K. mieszkanie rzekomo już wcześniej przydzielone ? zatatwione ? Mocno przeżyliśmy to bezpodstawne oskarżenie i dla nas całkiem niezrozumiałe. Zadzwoniliśmy do sekretariatu Uzdrawiska i otrzymaliśmy odpowiedź, postępowania komisji mieszkaniowej jeszcze nie było, a o mieszkaniu w bloku nr 3 wniesiono 18 podań (dlaczego zatem nasze podanie, jedno z osiemnastu o zmianę miało zagrażać panu M.K. ?). W dniu 25 kwietnia otrzymałem pismo następującej treści (cyt): "W odpowiedzi na pismo z dnia 25 marca 1991 r. PP Uzdrawisko Rymanów informuje, że podanie o zmianę mieszkania nie może być zatatwione pozytywnie, ponieważ jest to mieszkanie zakładowe. (pokreślenie moje). Mieszkania zakładowe przydzielane są wyłącznie pracownikom przedsiębiorstwa lub emerytom i renciściom, którym pracownikom Uzdrawiska, co w przypadku pana jest nie spełnione." (podpisał dyr. Uzdrawiska). Nie komentuję odpowiedzi, z której wynika ściśle trzymanie się litery prawa uzdrawiskowych decydentów, stwierdzam jedynie ze zdumieniem, że aż miesiąc czekałem na informację, od której właśnie w dniu 24 marca zacząłem starać się o zmianę mieszkania z pełną świadomością faktu, iż jest to mieszkanie zakładowe. Wystarczyło jedynie wiadomość zawartą w treści pisma przekazać podczas pierwszej rozmowy. Do dzisiaj nie wiem, jakie były kulisy mojej mieszkaniowej sprawy, wiem tylko tyle, że właśnie pan M.K. który czuł się tak zagrożony przez osoby niepełnosprawne mieszkanie otrzymał, czego mu z całego nieuczciwego serca gratulujemy.

K.Z. Ziemiański

KĄCIK POEZJI

MOJEJ
MAMCE

TEN POŚPIRACH...
TEN CIĄGŁY POŚPIRACH - MAMO -
MAM CHYBA PO TOBIE...
TERAZ... TERAZ JUŻ SIĘ NIĘ DZIWIĘ,
I NIĘ OTWIERAM ZE ZDUMIENIA OCZU
ŻE MOŻNA TAK CIEŻKO, PÓŹNO W NOC
PRACOWAĆ -

TERAZ... KIEDY JUŻ CIEBIE NIĘ MAM
I KIEDY DEONIE MOJE
CORAZ TO BARDZIEJ
TAKIE PODOBNE DO...
TWOICH.

Jan B. Boluński

wiadomości sportowe

Duży sukces odniosły uczennice naszego Liceum na XIV Centralnych Zawodach "Sprawni jak żołnierze" dla szkół ponadpodstawowych odbytych w Łodzi. Zajęły one III miejsce drużynowo gromadząc 515 pkt. ulegając tylko Zespołowi Szkół Ogólnokształcących z Raciborza (544 pkt.) i Liceum Ogólnokształcącemu z Jeleniej Góry (518 pkt.).

Zawody te składały się z czterech konkurencji, a to: biegu na 600 m, strzelania, rzutu granatem i praktyczne udzielanie pierwszej pomocy. Dziewczyny nasze najlepiej ze wszystkich strzelały oraz bardzo dobrze udzielały pierwszej pomocy, gdzie zdobyły 95 pkt. na 100 możliwych. Indywidualnie Lucyna Belcik zajęła II miejsce, a w drużynie startowały jeszcze: Renata Rajca, Aneta Klimkiewicz, Beata Dołomisiewicz, Maria Wojtasik, Izabela Cetnarska.

Warto zaznaczyć, że "po drodze" dziewczyny te wygrały zawody rejonowe i wojewódzkie (z przewagą) 100 pkt.), a na strefowych zawodach odesiały do domu reprezentacje szkół z Rzeszowa, Przemyśla, Nowego Sącza, Krakowa i Tarnowa.

Do w/w zawodów dziewczyny przygotowywane były przez Kazimierza Cetnarskiego i Bogusława Dziurę.

mgr inż. B. Dziura

ROZBUDOWA SZKOŁY W POSADZIE GÓRNEJ

Zimą ubiegłego roku powstał w Posadzce Górnej Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły Podstawowej. Inicjatywa ta jest odpowiedzią środowiska na potrzeby Szkoły, której stan aktualny utrudnia sprawną realizację zadań dydaktyczno-wychowawczych. Problemu pomieszczenia wszystkich oddziałów klasowych (w nowym roku szkolnym będzie ich 16) nie rozwiązał zakupiony w swoim czasie od Rejonu Dróg Publicznych w Krośnie budynek z dwoma izbami lekcyjnymi (część izb zajmowana jest po dzień dzisiejszy przez lokatorów).

Odkładana wielokrotnie sprawa, początkowo budowy, później zaś rozbudowy szkoły, zaczyna się wreszcie konkretyzować; Społeczny Komitet, którego przewodniczącym został pan Marian Niemczyk - mieszkaniec Posady Górnej, z energią i determinacją zabrał się do dzieła. Za pozyskane ze zbiórki pieniędzy zakupiono już około 3,1 tys. sztuk pustaków, zgromadzono ponad 15 m³ tarcicy pozyskanej z lasu stanowiącego mienie wsi Posada Górna. Wydatkowano dotychczas na materiały ponad 30 milionów złotych. Przepuszczalnie koszty dokumentacji wyniosą, jak przypuszczają członkowie Komitetu, około 28 milionów złotych (według umowy zawartej z wykonawcą).

Ambicją mieszkańców Posady Górnej oraz Rymanowa Zdroju jest rozpoczęcie prac budowlanych jeszcze w tym roku. Zamierzenia te są realne, jeśli uwzględnimy stan zaawansowania prac organizacyjnych oraz zaangażowanie rodziców, których dzieci uczęszczają do Szkoły w Posadzce Górnej. Z inicjatywy Komitetu założono specjalne konto w Banku Spółdzielczym w Rymanowie (nr konta 937276-1935-132-3 z dopiskiem Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły w Posadzce Górnej).

Komitet zwraca się z apelem do mieszkańców wsi oraz mieszkańców Rymanowa Zdroju o dokonywanie wpłat na wymienione konto. Apel ten kieruje również do zakładów pracy na terenie naszej gminy. Nie można bowiem oczekiwać, iż wszystkie problemy związane z rozbudową Szkoły, w tym nie najlepszym dla oświaty czasie, rozwiążą władze administracyjne. Zdeklarowały one zresztą już stosowną pomoc z chwilą rozpoczęcia konkretnych prac ma rzecz rozbudowy Szkoły.

Opracował na podstawie zebranych informacji

A. Walczak

POTRZEBUJĄCY SĄ WŚRÓD NAS

dokończenie ze str. 1

Pani EWA OPACZYŃSKA - pełniąca aktualnie obowiązki kierownika Ośrodka - podejmuje różne działania, aby uzyskać od miejscowych zakładów bądź wsparcie finansowe bądź darowizny w naturze. Niestety środki uzyskane z tych działań okazują się niewielkie - zebrano bowiem tylko 90 tys. zł. Trudno jest znaleźć ludzi chcących wykazać zrozumienie dla osób będących niekiedy naprawdę w bardzo ciężkich warunkach mieszkaniowych czy też życiowych.

"Obszar biedy na naszym terenie powiększa się - mówi p. E. OPACZYŃSKA - sądzić tak należy po ilości spraw wpływających do naszego Ośrodka. W zdecydowanej większości ubiegający się o pomoc faktycznie jej potrzebują, lecz zdarzają się również przypadki "wyłudzaczy" - przychodzą po kilka razy w roku, a nuż się uda... Z różnych względów pomoc udzielana z Ośrodka nie zawsze jest w formie pieniężnej, często jest to pomoc w formie produktów spożywczych, odzieży itp. Wynika to z tego, że części korzystających z pomocy naszego Ośrodka nie można finansować w sposób bezpośredni. Dużo ludzi przyzwyczaja się do biernego pobierania pieniędzy, nie wykazuje inicjatywy, aby poprawić swój status materialny. Problemem dla Ośrodka jest właściwe rozeznanie sytuacji materialnej osób ubiegających się o pomoc. Dawniej, kiedy takie ośrodki znajdowały się w gestii służby zdrowia, bezpośrednio kontakt lekarzy, pacjentów, pielęgniarek środowiskowych lepiej pozwalała rozeznąć sytuację ubiegających się o taką pomoc."

W chwili obecnej z pomocy Ośrodka skorzystało 212 osób, 13 pobiera zasiłki stałe, 17 - okresowe, 37 - renty socjalne, 107 osób pobrało zasiłki celowe /np. na zakup odzieży/, 12 otrzymało pomoc na opłaty związane z eksploatacją mieszkań, a 41 korzysta z pomocy świadczonej przez opiekunki PKPS. Wysokość zasiłków jest zróżnicowana i waha się od 300 tys. do 900 tys. W tej chwili /koniec czerwca/ Ośrodek Pomocy Społecznej dysponuje kwotą 240 mln na prowadzenie działalności. Kwota ta również ma wystarczyć na utrzymanie personelu i samego Ośrodka.

Marek Paczkowski



STANISŁAW DĄBROWSKI

Redakcja GAZETY RYMANOWSKIEJ pełni stałe

dyżury w k a ż d y P I Ą T E K .

w godz. 18 - 20

w siedzibie redakcji przy ul. Grunwaldzkiej

To niemożliwe

To niemożliwe

Żeby stały zwyciężył mocnego

Bo zawsze z nim przegrywa.

To niemożliwe

Żeby słusza sprawa wygrała

Bo zawsze znajdują się dla niej

Okoliczności niesprzyjające.

To niemożliwe

Żeby człowiek przekonał człowieka

Bo ten ma jeszcze nadal

Jedynie słuszną rację.

A jednak ...

Warto robić swoje

A jednak ...

Trzeba mieć nadzieję.

K.Z.

KONKURS 1991

Samorząd Mieszkańców nr 1 w Rymanowie, Liga Kobiet,
Urząd Gminy organizują w roku 1991 konkurs na:

- Najładniejszy ogródek kwiatowy,
- Najładniejszy ogródek kwiatowo - warzywny,
- Najładniejszy balkon.

Organizatorzy dwukrotnie dokonają przeglądu ogródków i balkonów w celu wyłonienia najładniejszego. W miesiącu listopadzie odbędzie się podsumowanie przeglądów z wręczeniem atrakcyjnych nagród.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest wypełnione zgłoszenie dostarczone do Ośrodka Nowoczesnej Gospodyni (ul. Rynek 10) lub do Urzędu Gminy (pok. nr 16) w terminie do 15 lipca 1991 roku na znajdującym się na odwrocie kuponie konkursowym.

Organizatorzy:

Henryk Wais

Felicja Lorenc

Henryk Smolik

KONKURS 1991

Imię _____

Nazwisko _____

Adres: _____

110-lecie OSP Rymanów

dokończenie ze str. 1

W 1972 roku rozpoczęto budowę remizy strażackiej.

1981 rok to setna rocznica istnienia naszej jednostki, jak również okazja do przyznania tut. OSP najwyższego odznaczenia strażackiego "Złotego Znak Związku".

Lata osiemdziesiąte to jeden z trudniejszych okresów dla naszej OSP, a to: mały stan osobowy jednostki, nie najlepszy sprzęt bojowy, brak świetlicy. Mimo tych trudności ochotnicy biorą czynny udział we wszystkich akcjach bojowych. Niewątpliwie tylko nielicznym, długoletnim działaczom i członkom rymanowskiego OSP zawdzięczamy przetrwanie całej jednostki, za co serdecznie dziękujemy przede wszystkim Komendantowi Henrykowi Dworzańskiemu.

W 1988 roku nasze szeregi zasilają młodzi ochotnicy. Wyłania się za tem problem umundurowania i dlatego też zgodnie z wieloletnią tradycją OSP rozprawdza wśród mieszkańców Rymanowa kalendarze jak i "cegiełki" na zakup trzech chelmów paradnych.

W chwili obecnej straż dysponuje dwoma samochodami typu Jelcz oraz Star 26, i w tym miejscu należałoby postawić pytanie kompetentnym władzom, czy jest to sprzęt bojowy, czy eksponaty muzealne, zwłaszcza jeśli mamy na myśli samochód Star 26.

Po wielu latach starań oraz dzięki zaradności działaczy OSP otrzymaliśmy z dniem 1 marca 1990 roku "własną świetlicę we własnej remizie". Dzięki temu sztandar, okolicznościowe tablice i dokumenty świadczące o działalności OSP Rymanów znalazły odpowiednie miejsce.

W przede dniu 110-tej rocznicy OSP Rymanów do młodzieży kierujemy strofę:

*"Dziadowie i ojcowie nasi
podawali dłoń w potrzebie
- holduj tradycji
przyszłość czas na ciebie."*

opr. Józef Tesznar

* Część historyczna na podstawie monografii p. J. Koniecznego "Dzieje OSP w Rymanowie w latach 1881 - 1985".



Zgłaszam swój udział w konkursie

na:

- Najładniejszy ogródek kwiatowy,
- Najładniejszy ogródek kwiatowo-warzywny,
- Najładniejszy balkon. *

*

właściwie podkreślić

ZBIORNIK SIENIAWIA WODNY NIZINNY 2000

ZBIORNIK ZAFOROWY SIENIAWA (PESLO) FOWSTAŁ W 1979 ROKU JAKO REZERWUAR WODY PITNEJ ORAZ DLA ZMNIEJSZENIA ODDZIAŁYWANIA WÓD POWODZIOWYCH. JEGO FOWIERZCZYNIA WYMOŚI OK. 130 HA A MAKSYMALNA GŁĘBOKOŚĆ 31 M. PRZEGRODZENIE ŻELBETONOWĄ TĄMĄ DOLINY WISŁOKA POZWOŁILO NA ZGROMADZENIE 16 MLN. M3 WODY. NADRZĘDĄ FUNKCJĄ ZBIORNIKA JEST ZABEZPIECZENIE WODY PITNEJ DLA OKOLICZNYCH MIAST - I WSI. ŚCISLE PRZEPISY CHRONIĄCE TO UJĘCIE WODY WYKLUCZAJĄ DOSTĘP DO ZBIORNIKA W STREFIE OCHRONY BEZPOŚREDNIEJ ORAZ W ZNACZNYM STOPNIU OGRANICZJĄ PORZYBIANIE Z WODY W STREFIE OCHRONY POŚREDNIEJ.

RYMANOWSKICH WĘDKARZY ŻYWO INTERESOWAŁY KIERUNKI FROWADZONEJ NA WODACH ZBIORNIKA GOSFODARCI RYBACKIEJ JUŻ OD JEGO FOWSTANIA POCZĄTKOWE SUKCESY W HODOWLI TROCI JEZIOROWEJ POZWALAŁY PRZYPUŚCZAĆ, ŻE ATRAKCYJNOŚĆ ZBIORNIKA, FOD WZGLĘDEM WĘDKARSKIM, BĘDZIE ROSŁA. NIESTETY - DUŻA FRESJA WĘDKARZY I ŁUSOWNICTWO, ZANIECHANIE NA JAKIŚ CZAS SYSTEMATYCZNYCH ZARYBIEN, STAŁY WZROST ZANIECZYSZCZENIA WÓD - PRZYCZYNIŁY SIĘ DO DEGRADACJI STADA TROCI JEZIOROWEJ I FSTRASZA, FOWODUJĄC JEDNOCZEŚNIE NADMIERNE, NIEFOWŻĄDANE ROZMNOŻENIE SIĘ OKONIA I KLENIA. WNIOŚKI DOTYCZĄCE ZMIAN FROWADZONEJ NA WODACH ZBIORNIKA SIENIAWSKIEGO GOSFODARCI RYBACIEJ PRZEWIJAŁY SIĘ PRZEZ RÓŻNE ZEBRANIA WĘDKARSKIE. MYŚLI O SZCZUPAKACH, SANDACZACH I INNYCH ATRAKCYJNYCH RYBACH W NASZEJ WODZIE FOWOSTAWAŁY W SFERZE MARZEŃ. FOD ZAFOWZNANIU SIĘ Z OGRANICZENIAMI JAKIE NIESIE ZE SOBĄ FOWDSTAWOWA FUNKCJA ZBIORNIA (WODA PITNA) ORAZ PRZYJMUJĄC ZALOŻENIE STWORZENIA ATRAKCYJNEGO ŁOWISKA, WNIOŚKOWALIŚNY DO WŁĄDZ FZW O SYSTEMATYCZNE ZARYBIANIE TEJ WODY RYBAMI ŁOSOSIOWATYMI.

W BIEŻĄCYM ROKU NA WNIOSEK GRUPY ROBOCZEJ D/S RYBACTWA W ZBIORNIKACH ZAFOROWYCH, KTÓRA DZIAŁA FOD KIEROWNICTWEM PANA PROF. ROMANA SYCHA ROZFATRYWALIŚNY SPRAWĘ ZARYBIENIA NASZEJ WODY BARDZO ATRAKCYJNĄ WĘDKARSKO RYBĄ - SIEJĄ. NALEŻY ONA DO RODZINY ŁOSOSIOWATYCH I GWARANTUJE WIELE WRAŻEŃ PRZY ODŁAWIANIU. GRUPA ROBOCZA FOWFATRYWAŁA I OKREŚLIŁA DALSZE LOSY HODOWLI TROCI W ZBIORNIKU. FOWSTANOWINO, PRZY AKCEPTACJI ZARZĄDU KOLEA FZW W RYMANOWIE I ZO FZW W KRÓŚNIE, DOKONAĆ WSIEDLENIA SIEI DO ZBIORNIKA ORAZ KONTYNUOWAĆ HODOWLĘ TROCI JEZIOROWEJ. DLA ODPOWIEDNIEGO PRZYFOTOWANIA ZBIORNIKA DO TEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA PRZEWIJDU SIĘ WYKONANIE TRZYKROTNYCH ODŁOWÓW SIĘCIOWYCH (LATO, JESIEŃ 91 I WIOSNA 92) - NIEFOWŻĄDANYCH GATUNKÓW RYB. JEDNOCZEŚNIE ZAPROFONDOWANO, NA WNIOSEK ZARZĄDU KOLEA FZW RYMANÓW, OKRESOWO (W LATACH 1991 - 1992) ZAKWALIFIKOWAĆ ZBIORNIK SIENIAWSKI DO WÓD NIZINNYCH, PRZY RÓWNOCZESNYM FROWADZENIU W ZAKAZU FOWŁOWY RYB ŁOSOSIOWATYCH. DECYZJĘ W TEJ SPRAWIE ZARZĄD GŁÓWNY FZW W WARSZAWIE FODEJMIE NA FOWCZĄTKU LIPCA. ZARYBIENIA SIEJĄ NASTĄPI W 1992 ROKU I BĘDZIE FINANSOWANE PRZEZ ZARZĄD GŁÓWNY FZW.

K. Smerecki

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam t a n i o 3-letnią karoserię Poloneza po wypadku /uderzenie w tył/.

Marian Niemczyk

Posada Górna 226a, tel.181

KULTURA

serwis informacyjny

1. Dzień dziecka w Rymanowie:

Organizatorem tegorocznej imprezy z okazji Dnia Dziecka był Gminny Ośrodek Kultury w Rymanowie. W programie znalazły się:

- występy zespołów muzycznych i tanecznych działających przy GOK-u,
- występ znanego mieszkańcom gminy zespołu "Milanie" z Milczy.

Szczególną atrakcją imprezy były biegi "wokół parku" o puchar Burmistrza i Przewodniczącego Rady. W imprezie wzięło udział około 150-cioro dzieci. Zwycięzcy zostali uhonorowani nagrodami pieniężnymi oraz rzeczowymi.

A oto wyniki:

a/ w grupie wiekowej do IV-tej klasy

1. Tomasz Penar
2. Anna Kurdyła
3. Adam Nycz

b/ w grupie wiekowej od kl. IV-tej do 16 lat

1. Mirosław Munz
 2. Marek Molitorczyk
 3. Łukasz Wais
- wśród dziewcząt:
1. Zofia Pelczar
 2. Agnieszka Niemczyk
 3. Anna Kurdyła

2. Stały blok imprez kulturalno-rozrywkowych organizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury w Rymanowie:

<u>Kino</u>	- (seanse filmowe)
	wtorki, soboty - 16 ⁰⁰
	niedziela - 16 ⁰⁰ , 18 ⁰⁰
	- 11 ¹⁵ - poranek
<u>Disco</u>	- poniedziałek, czwartek - 19 ⁰⁰ -23 ⁰⁰
<u>Dancing</u>	- niedziela - 19 ⁰⁰ -23 ⁰⁰

KINO KINO KINO KINO

3. Terminarz kina "Irys" w Rymanowie na miesiąc lipiec:

2 W	- Poczłtówki znad krawędzi	- USA - 15
6, 7 W	- Samotny w obliczu prawa	- USA - 15
9 W	- Martwa cisza	- USA - 15
13, 14 W	- Chłopczy z ferajny	- USA - 18
16 W	- Pogromcy duchów II	- USA - 12
20, 21 W	- Dzika plaża	- USA - 15
23 W	- Q i A	- USA - 15
27, 28 W	- Sajgon	- USA - 18
30 W	- Tatuaz	- USA - 15

Dla zainteresowanych - krótka recenzja filmu "Chłopczy z ferajny".

"Chłopczy z ferajny" to filmowa ekranizacja książki Nicolasa Pillegiego "Wiseguy" (zbyt pewny siebie) mającej formę wspomnień gangstera Hilla. Rzecz o "wykolejonym braterstwie i fałszywym poczuciu solidarności", obfitująca w momenty dramatyczne, w sceny "mrozące krew w żyłach i zatrzymujące oddech". Najlepszą recenzję wystawiają filmowi jego twórcy:

reżyseria: Martin Scorsese
 wykonawcy: Robert de Niro, Ray Liotta, Joe Pesci, Lorraine Bracco
 produkcja: USA, 1990

opracował

(aw)

BRONIA POLICJA

W kwietniu i maju 1991 roku Komisariat Policji w Rymanowie wszczął 28 postępowań karnych, z tego 8 to włamania do obiektów społecznych i prywatnych. Zanotowano 4 kradzieże i 7 wypadków drogowych, podczas których 10 osób odniosło obrażenia ciała, obyło się bez ofiar. W dwóch przypadkach sprawcami wypadków okazali się kierujący pojazdami samochodowymi w stanie po spożyciu alkoholu, zatrzymano im uprawnienia do prowadzenia pojazdów.

W tym też okresie do Izby Wytrzeźwień w Krośnie odwieziono 7 osób. Sporządzono 12 wniosków o ukaranie przez Kolegium przy Sądzie Rejonowym w Krośnie. Zatrzymano 6 uprawnień do prowadzenia pojazdów samochodowych.

W wyniku prowadzonych postępowań zatrzymano 3-osobową grupę nieletnich, Marcina P., Pawła S. z Jedlicza i Grzegorza Ż. z Krosna, którym poza kradzieżą pieniędzy z kasy "Pewexu" w Rymanowie udowodniono szereg innych kradzieży kieszonkowych, pieniędzy z kas sklepowych, roweru i innych przedmiotów na terenie działania Komendy Rejonowej Policji w Krośnie. Część z odzyskanych przedmiotów oddano prawowitym właścicielom.

W trakcie prowadzonego postępowania przygotowawczego dotyczącego wyrobu środków narkotycznych, zatrzymano na próbie przemytu tych środków na teren Śląska Marka C., Adama M., zabezpieczając jednocześnie przedmioty u Marka C. pochodzące z kradzieży na terenie Krosna i Śląska.

W ostatnim okresie dokonano w Rymanowie szeregu włamań do sklepów. Ze sklepu ZPP Koronki skradziono różnego rodzaju firanki, dywany, dresy i kurtki na ogólną wartość około 30 mln. złotych. Dokonano również włamań do sklepów "1001 drobiazgów" oraz sklepu żelaznego i mięsnego. Skradziono magnetowid, kurtkę skórną koloru brązowego i inne przedmioty o łącznej wartości około 10 mln. złotych. Niestety, jak dotychczas nie zdołano ustalić sprawców tych przestępstw. Komisariat Policji w Rymanowie zwraca się z prośbą do wszystkich osób posiadających jakiegokolwiek informacje w tej sprawie, o kontakt osobisty lub telefoniczny. Zapewnia się pełną anonimowość osób przekazujących informację.

Prowadzone postępowanie przygotowawcze w sprawie kradzieży drzewa na terenie miejscowości Głębokie, pozwoliło na zabezpieczenie nielegalnie posiadanej broni i amunicji u Józefa W.

Komisariat Policji informuje, że zabezpieczył trzy rowery niewiadomego pochodzenia znalezione na terenie Rymanowa i Rymanowa Zdroju, oraz jeden motorower. Ewentualni właściciele proszeni są o kontakt z Komisariatem.

Apelujemy o wszelkie informacje na temat nieletnich z terenu Rymanowa Zdroju, którzy weszli ostatnio w posiadanie pisem pornograficznych oraz o wszelkiego rodzaju przedmiotach porzuconych lub pochodzących z kradzieży. Jednocześnie ostrzegamy się o odpowiedzialności karnej za nabywanie przedmiotów pochodzących z przestępstwa.

Na podstawie materiałów Komisariatu Policji

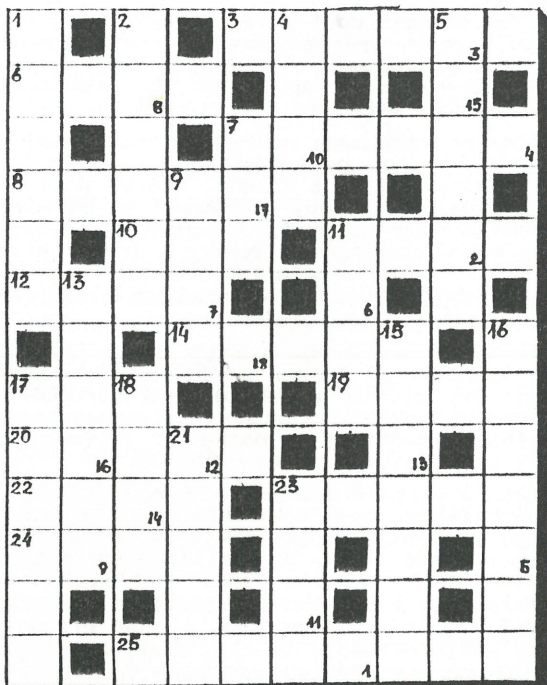
Opracował (wł)



ROZRYWKI UMYSŁOWE

Redaguje: Wacław Łabuda

KRZYŻÓWKA PÓŁ ŻARTEM, PÓŁ SERIO



POZIOMO

3. Gdy co innego myśli, co innego mówi,
6. Może być słuszny lub poważny, a jest dwudziesty,
7. Czasami do picia, czasami do zapalania,
8. Ty matole!
10. Wprost - pomidorowy, wspan - czarny,
11. Do czepiania przez pijanego,
12. Dawniej - pan,
14. Ja też chcę!
17. Najmniej lubiana część samochodu,
19. ... i puk,
20. Skryta w malinach,
22. Do banku spółdzielczego,
23. Inaczej dwójka,
24. Drabina na statek,
25. Można zrobić w sali gimnastycznej, można również w polityce.

PIONOWO

1. Łączy lichtarz z samochodem,
2. Coś z futer,
4. Stół - nogi,
5. Nagłster po doksztalcie,
7. Szczęśliwy kto go nie bierze,
9. Połowa Daltony,
11. W przeciwieństwie do ludzi obszczekuje obcych,
13. 1:5 000 + r,
15. Strzela na stadionie,
16. Tkanina delikatna jak skóra,
17. Chłop jak dąb, lub odwrotnie,
18. Duma lisa,
21. Z kawy, herbaty lub ziół,
23. Do orki lub popisu.

KONIKÓWKA

W	a	■	e	s	b	ł
a	■	e	w	y	r	■
u	■	k	e	g	o	c
ż	c	b	■	h	d	y
r	u	y	j	z	■	k
■	i	g	j	a	■	r
BR	a	u	c	■	c	f

Posuwając się ruchem konika szachowego od wielkiej litery "W" do małej litery "a", przylęgającej do inicjałów naszej gazety, odczytamy rozwiązanie.

Na jedno pole skaczemy tylko raz. Nie wszystkie litery należy użyć.

← KRZYŻÓWKA PÓŁ ŻARTEM, PÓŁ SERIO

Po wypełnieniu krzyżówki, liczby w prawym dolnym rogu pół diagramu wskażą kolejność liter, które utworzą rozwiązanie.

Termin nadsyłania rozwiązań

obu zadań

upływa 15 sierpnia

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z NR. 3

Wyrazy pomocnicze: 1.kogutek, 2.Tabor, 3.Opoleczyk, 4.Rejman, 5.ratusz, 6.Kalwaria, 7.Baraki, 8.Tytus, 9.Zamczysko, 10.Klaudia, 11.Celestynka, 12.Potocki, 13.Folwark, 14.Asko, 15.oksza, 16.Rajchel.

Hasło: GAZETA RYMANOWSKA

W wyniku losowania przeprowadzonego w lokalu Gazety Rymanowskiej w dniu 21 czerwca, nagrodę książkową za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki otrzymuje AGATA WOLCZAŃSKA zam, w Rymanowie ul. Mitkowskiego 37.

Prawidłowe rozwiązania ponadto przysłali:

Jadwiga Bielecka, Daniel Głowacki, Joanna Fiejdasz i Krzysztof Zięba z Rymanowa oraz Grażyna Smerecka, Bogdan Wiernasz i Elżbieta Zięba z Rymanowa Zdroju.

Ponieważ wprowadzenie działu rozrywek umysłowych zostało pozytywnie przyjęte przez Czytelników, dziś chcemy zaproponować nową formułę tej rubryki.

W każdym numerze ukazywać się będzie dwa zadania, łatwiejsze dla początkujących szaradzystów i trudniejsze dla tych, którzy twierdzili, że pierwsza krzyżówka była tak łatwa, że nie wypadało przysyłać rozwiązań.

Oczywiście, oba zadania będą premiowane oddzielnymi nagrodami książkowymi.

Zachęcamy jednocześnie do nadsyłania własnych propozycji zadań.

CIERPIENIE ZIEMI

W związku z wciąż pogarszającą się sytuacją ekologiczną, pragniemy i my raz jeszcze zwrócić uwagę Społeczeństwa na tę sprawę. W tym celu przytaczamy (za zgodą Redakcji Tygodnika Rolników Solidarność) niektóre wypowiedzi znanych autorów z zawartych tam artykułów oraz własne uwagi oparte na obserwacjach z życia codziennego.

Tytuł całości wzięty z orędzia Jana Pawła II na XXIII Światowy Dzień Pokoju.

Chemia w rolnictwie na codzień

Chemiczna ochrona roślin w całym świecie budzi bardzo poważne zastrzeżenia, nawet przy przestrzeganiu obowiązujących przepisów, stosowana z przekroczeniem tych przepisów jest ogromnym zagrożeniem dla zdrowia i życia ludzi.

W warunkach województwa krośnieńskiego jest często karkołomnym przedsięwzięciem. Dlaczego? Wynika to ze specyfiki naszego terenu. Podkarpacie charakteryzuje się z jednej strony dużym rozdrobieniem pól, górzystą i pagórkowatą rzeźbą terenu, poprzecinanego dużą ilością cieków wodnych, z drugiej strony wysoką sumą opadów, a przede wszystkim dużą siłą wiatrów.

To wszystko dodatkowo dyskwalifikuje teren województwa przez znaczną część roku do prowadzenia zabiegów chemicznych.

A tym czasem co obserwuje się w praktyce?

Opryskuje kto może i ile może, gdzie i kiedy chce. Zabiegi prowadzi się często na małych paskach pól w czasie silnych wiatrów a preparat chemiczny nanoszony jest nie tylko na pole zabiegowe, ale i na sąsiednie. W niedługim czasie nieświadomy tego sąsiad skosić i skarmić może trawę, ktoś inny zbierze do spożycia owoce czy warzywa. Gdzie nasze sumienie?

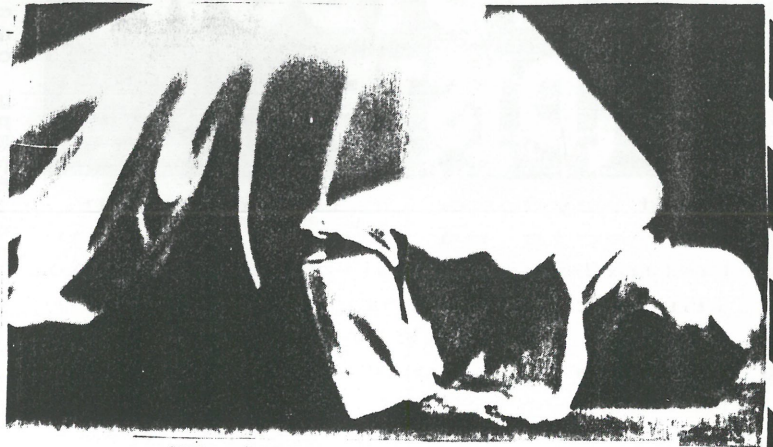
Innym grzechem ekologicznym to płukanie i wylewanie do cieków wodnych lub w pobliżu studzien resztek po chemicznych środkach ochrony. A magazynowanie i zabezpieczenie chemicznych środków przed dziećmi?

Jeszcze jednym zdaniem chcę odnieść się do nadmiernego nawożenia. Nadmiar azotu i potasu skumulowanych w roślinach działa rakotwórczo w przewodzie pokarmowym ssaków. Wiedzą o tym niektórzy ogrodnicy, którzy na tego typu obiekty mówią: "to nie do jedzenia, to na sprzedaż". A byli już śmiertelnie zatrucia dzieci.

Dola i praca rolnika są bardzo ciężkie, ale to nie upoważnia nikogo do nieuczciwości. Korzyści ekonomiczne są zresztą też problematyczne.

Na koniec chcę wyjaśnić, że choć pestycydy i inne chemikalia stosowane w rolnictwie nie zabijają od razu, to czynią to na raty. Organizm nasz działa jak sito - część przyjętych składników zatrzymuje się i kumuluje, w momencie kryzysu, organizm wybuch choroba często tą najstraszniejszą.

Zróbmy więc ekologiczny rachunek sumienia i odpowiedzmy sobie na pytanie - czy nie przekraczamy Bożego przekazania: "nie zabijaj".



Póki nie jest za późno

Rolnictwo nie potrzebuje starań o priorytety. Jest priorytetowe w samej swojej istocie - wytwarza przecież żywność, bez której nie byłoby życia.

Wieś współczesna, to nie wieś sprzed 50 laty. Mimo to wiele, bardzo wiele należy na polskiej wsi zmienić, poprawić.

Problemem numer jeden jest ekologia, ochrona gleby, powietrza, wody. Nie tylko przed zanieczyszczeniami przemysłowymi, ale i rolniczymi.

Primum non nocere - przede wszystkim nie szkodzić, ta zasada dotyczy nie tylko lekarzy. Nie szkodzić przyrodzie jest obowiązkiem każdego człowieka, szczególnie rolnika. Od tego, jak i gdzie wyprodukuje on swoje płody, zależy zdrowie, a nawet życie tych, którzy płody te spożywają.

Wiek XX przyniósł nam fantastyczny rozwój techniki, niebывały postęp cywilizacyjny. Ale doprowadził do zniszczenia przyrody, zagrażającego bytowi, wręcz istnieniu przyszłych ludzkich pokoleń.

Lekarze wiedzą najlepiej, że bicie na alarm nie jest przesadą. Wiedzą, że przyczyną chorób w siedemdziesięciu procentach są: niezdrowa żywność, skażona woda i zanieczyszczone powietrze. Niezdrowa żywność to tkwiące w niej w nadmiarze azotyny i azotany, metale ciężkie, takie jak ołów i rtęć, herbicydy oraz chemiczne środki konserwujące.

Jestem za nowoczesnym rolnictwem. Jeśli znaczy to jednak tony wysypanych na pola nawozów sztucznych, tony rozpylonych herbicydów - nie jestem za takim rolnictwem.

O naszym życiu w zdrowiu decydują czyste środowisko, wysokiej jakości żywność, współistnienie w harmonii z przyrodą, a nie w walce z nią.

Jeżeli nadal będziemy niszczyli środowisko, sypiąc bez opamiętania nawozy sztuczne dla maksymalnego zwiększenia plonów, to nadmiar tych szkodliwych substancji sami wypijemy z wodą. Jeżeli opryski wykonywać będziemy nie przestrzegając okresu karencji - zginiemy od trucizn. Nie jest to fikcyjna wizja katastrofy, lecz rzeczywisty obraz stanu zagrożenia. Nie można udawać, że się nie dostrzega tego problemu. Nie wolno zasłaniać się i usprawiedliwiać innymi względami.

Na szczęście wielu polskich rolników uprawia swoją ziemię tradycyjnie, z dziada pradziada, bez "wspomagających" środków chemicznych. Oni przede wszystkim mogą podjąć się produkcji żywności metodami ekologicznymi i dokonać przełomu w dotychczasowych praktykach. Po latach satysfakcji sztucznym użyźnianiem ziemi "nadzwyczaj skutecznymi" środkami ochrony roślin, świat zrozumiał, że poprawienie natury nie zawsze wychodzi człowiekowi na dobre. Coraz silniejsze jest przekonanie o wyższości rolnictwa biodynamicznego. Polska w ruchu tym odegrać może dużą rolę (...)

ZYGMUNT HORTMANOWICZ

LEKARZ, WICEPRZEWODNICZĄCY
NSZZ ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH "SOLIDARNOŚĆ".

PESTYCYDOWY PO(D)STĘP

Pestycydowe lobby-m.in. Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa (FDPA), Instytut Ochrony Roślin (IOR), Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej (MRiGŻ) - twierdzi, że żadnej afery pestycydowej nie było. Jesteśmy przeciwnego zdania. Uważamy, że afera pestycydowa nie tylko była, ale trwa nadal i...no właśnie, czy trwać będzie? O tym dalej, a teraz

SPISEK

Dwa lata temu w Krakowie na spotkaniu ekologów zabrał głos rolnik biodynamik. Stwierdził, że istnieje spisek zachodnich koncernów chemicznych i zachodnich producentów żywności, wspieranych przez własne rządy, aby schemizować polskie rolnictwo. Dlaczego?

1° Intensywne stosowanie chemii w rolnictwie, a zwłaszcza chemicznych środków ochrony roślin (pestycydów), okazało się ślepą uliczką zachodniego rolnictwa. Szkodniki uodparniają się na coraz to nowe pestycydy, które kosztują coraz więcej, a ponadto degradują glebę, skażają otoczenie oraz samą żywność. Wszystko to sprawia, że na Zachodzie rośnie popyt na żywność wysokiej jakości, nieskażoną. Ponieważ wiele tamtejszych gleb zostało zdegradowanych intensywnym użyciem pestycydów i trzeba czasu na ich rekultywację, zachodni producenci obawiają się napływu żywności wysokiej jakości m.in. z Polski. Zużycie pestycydów w Polsce jest kilkakrotnie mniejsze i w tych rejonach, których nie skaża przemysł, ani komunikacja, ani ośrodki miejskie, istnieją idealne warunki do produkcji żywności najwyższej jakości. Wprowadzenie pestycydów na wielką skalę może wytrącić nam tę szansę.

2° Zachodnie koncerny chemiczne produkujące pestycydy są oczywiście zainteresowane nowymi rynkami zbytu, tym bardziej że - wobec odchodzenia od chemii zachodniego rolnictwa - przewidują spadek popytu na tamtejszych rynkach. A ponieważ pestycydy niszczą nie tylko szkodniki, ale także (i to nawet bardziej) pozostałe organizmy, osłabiają odporność całych ekosystemów rolniczych. Stwarza to konieczność coraz większego stoowania chemii i agrosystem uzależnia się od pestycydów jak narkoman od narkotyku - zakończył biodynamik.

Wystąpienie biodynamika zostało zlekceważone, a nawet wyśmiane. Może przez ten zasiedziały w głowach Polaków stereotyp, że wszystko zło pochodzi od komuny i ze Wschodu, za to z Zachodu możemy się spodziewać jedynie rzeczy dobrych. A może po prostu biodynamikowi brakowało faktów uwiarygodniających jego rozumowanie. Więcej konkretów zawierało pismo, które rolnicy ze stowarzyszenia "EKOLAND" wystosowali na początku ubiegłego roku do instytucji i ludzi odpowiedzialnych za politykę rolną. Ostrzegali przed pochopnym sprowadzaniem pestycydów renowanych firm zachodnich (Sandoz, Ciba-Geigy, Bayer). Władze pismo zignorowały. A wcześniej zamówiły na Zachodzie pestycydy, które według FDPA są niezbędne polskiemu rolnictwu (...)

W grudniu 1989 roku Ministerstwo Rolnictwa złożyło w Stanach Zjednoczonych i EWG listę potrzebnych Polsce pestycydów. Zawiera ona 200 pozycji, z czego 22, czyli ponad 10 procent, to środki chemiczne nie zarejestrowane, zakazane lub objęte restrykcjami w wielu krajach.

W lutym 1990 roku, w ramach wszechstronnego programu pomocy dla Polski - PHARE, podarowano nam pestycydy za około 60 milionów dolarów (50 mln ECU). Asortyment liczy 32 pozycje, z czego 9 (czyli ponad 25 procent) to produkcja ICI Agrochemicals i Monsanto Company. Firmy te - przypomnijmy - znajdują się na liście sponsorów FDPA, która zresztą doradzała także EWG. Pozostałe 23 pozycje (75 procent asortymentu) to wyroby 20 firm. A zatem, statystycznie ujmując, na firmę - sponsora FDPA przypada 4,5 pozycji, a na firmy pozostałe, nie będące sponsorami Fundacji, przypada praktycznie jedna pozycja.

Jeszcze ciekawsze jest przeanalizowanie pod innym kątem listy pestycydów dostarczonych nam za darmo przez EWG. Otóż na 32 pozycje 12 (a więc prawie 40 procent) to pestycydy nie zarejestrowane, wycofywane, zakazane lub objęte restrykcjami w innych krajach. GALLANT, produkowany przez amerykańską firmę Dow Chemical Company, nie został nigdy w USA zarejestrowany, choć - jak wynika z raportu Greenpeace'u - firma Dow Chemical starała się o to. DITHANE (produkcja amerykańskiej firmy Rohm and Haas), GALBEN (produkcja Agrimont S.p.A z Włoch), PENNOCOEZ (produkcja Penwalt - Holandia), RIDOMIL (Ciba Geigy ze Szwajcarii), SANDOFAN MANCO (Sandoz AG, Szwajcaria) zawierają rakotwórczy mankozeb i z tego powodu są wycofywane w USA.

Teraz dygresja. Reklamówka wymienionego pestycydu DITHANE firmy Rohm and Haas przedstawia zdjęcie dorodnych i apetycznych owoców wypełniających wiklinowy kosz. Obok hasła (w języku polskim): "Dithane - szerokie spektrum działania", "Dithane oryginalny mancozeb". Oryginalny mancozeb... Ten slogan reklamowy wygląda na sztyrdstwo ze strony amerykańskiego producenta. Na sztyrdstwo z niewiedzy polskiego nabywcy pestycydu Dithane. No bo skąd Polak ma wiedzieć, że w USA mancozeb został uznany za substancję rakotwórczą i jest wycofany. Koniec dygresji.

Następnym pestycydem wycofywanym w USA (a już zakazanym w Kalifornii) ze względu na rakotwórcze działanie jest BASAGRAN (produkcja BASF, RFN), zawierający bentazon. Jeśli idzie o pestycydy objęte restrykcjami, to PRADONE (firmy Rhone-Poulenc, Francja) oraz BUTISAN (BASF, RFN) są objęte ostrymi restrykcjami w RFN. Dwa dalsze - BLADEX (produkcja Shell, USA) i LASSO, wytwarzany przez sponsora FDPA, amerykańską firmę Monsanto - podlegają ostrym restrykcjom w Stanach Zjednoczonych. Ponadto LASSO zakazany jest w Holandii. Do tego wszystkiego dodajmy THIODAN (Hoechst, RFN), zakazany w 3 państwach, a poddany restrykcjom w 12.

Taki to pestycydowy "dar" przekazała EWG Polsce. Tu warto podkreślić, że EWG nie tylko pokryła w całości koszt zakupu pestycydów, ale także była tak dobra, że zapłaciła za ich transport do Polski. 20 procent dostarczanej puli przekazano FDPA, która sprzedaje te pestycydy po promocyjnych, rewelacyjnych niskich cenach (np. 1 litr Roundoupu w FDPA kosztuje 77 500 zł, podczas gdy gdzie indziej 150 000 zł). Niezorientowani sądzą, że wyjątkowo niskie ceny są wynikiem dotowania pestycydów przez Fundację.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że 28 czerwca 1990 roku władze polskie wniosły 8-procentowe cło na pestycydy.

Reakcja władz była powierzchowna albo żadna. Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska (PIOŚ) sprawę pestycydów zbadała niezwłocznie i nie znalazła żadnych nieprawidłowości. Dr Bronisław Kamiński, ówczesny minister Ochrony Środowiska, pochłonięty budową zapory w Czorsztynie, problem pestycydów dostrzegł z wyżyn swojego urzędu dopiero na jesieni ubiegłego roku.

Upracowanie merytoryczne:
Grażyna Dolanowska

Upracowanie graficzne i skład:
Wacław Łabuda

Prawie wszystko o paszportach.

W Dzienniku Ustaw nr 2 z 7 stycznia 1991 roku pod poz. 5 opublikowana została treść Ustawy z dnia 29 listopada 1990 roku - o paszportach.

Zgodnie z treścią art. 17 ust.1 "z dniem wejścia ustawy ulegają likwidacji wydziały paszportów funkcjonujące przy komendach wojewódzkich Policji."

Obecnie zgodnie z art. 4.1. Paszporty wydaje oraz dokonuje w nich zmian w kraju - wojewoda właściwy ze względu na miejsce pobytu stałego osoby ubiegającej się o paszport, a za granicą - Konsul, zwani dalej "organami paszportowymi".

Paszport jest dokumentem urzędowym uprawniającym do przekraczania granicy i pobytu za granicą oraz poświadczającym obywatelstwo polskie, a także tożsamość osoby w nim wskazanej w zakresie danych, jakie dokument ten zawiera.

Ustalono zostały 4 rodzaje paszportów : paszport, paszport dyplomatyczny, paszport służbowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, paszport blankietowy

Paszport wydaje się na jedną osobę, lecz może on obejmować dzieci do lat szesnastu i odbywające podróż pod opieką posiadacza paszportu.

Paszport ważny jest przez okres 10 lat od daty jego wydania.

Paszporty wydane na podstawie dotychczasowych przepisów, zachowują ważność do czasu upływu terminów w nich określonych.

Osoby ubiegające się o wydanie paszportu winny złożyć dokładnie wypełnione wnioski paszportowe w Oddziale Paszportów Wydziału Infrastruktury Społecznej i Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego w Krośnie wraz z następującymi załącznikami:

1. Trzy fotografie 3,5 x 4,5 cm (lewy profil) ewentualnie z dziećmi (dzieckiem) 4,5 x 5,5 cm.
2. Opłatę paszportową w wysokości 300 tys. zł. lub ulgową w wysokości 150 tys. zł., którą należy wpłacić na konto numer: 37006-938-223/1 NBP Krosno - opłata paszportowa, UW Krosno - Wydział Org.-Adm. i Kadr.
Ulgową opłatę paszportową (150 tys. zł.) pobiera się od:
 - emerytów, rencistów i inwalidów,
 - osób przebywających w domach pomocy społecznej lub zakładach opiekuńczych, albo korzystających z pomocy społecznej w formie zasiłków stałych,
 - kombatantów,
 - osób małoletnich w wieku do lat 16,
 - uczącej się młodzieży szkół dziennych i studentów studiów stacjonarnych.
3. Znaczek opłaty paszportowej lub skarbowej za 4.000 zł.
4. Nieważny paszport.
5. Dowód osobisty.
6. Zgoda współmałżonka na wpis dziecka do lat 16-tu do paszportu jednego z rodziców.
7. Wydanie paszportu małoletniemu (do lat 16-tu) uwarunkowana jest zgodą obydwójga rodziców lub opiekunów prawnych w obecności pracownika oddziału paszportów.

W przypadku gdy jedno z rodziców przebywa poza Polską musi wyrazić pisemną zgodę, potwierdzoną przez polskie przedstawicielstwo Konsularne Kraju, w którym przebywa.

W przypadku gdy jedno z rodziców przebywa w Kraju, a nie może stawić się w urządzenie, musi przesłać pisemną akceptację na wyjazd dziecka, potwierdzoną przez notariusza.

W myśl nowych przepisów nie ma możliwości wznowienia ważności paszportu. Wydawane są paszporty nowe na okres 10 lat, na wszystkie kraje świata z prawem wielokrotnego przekraczania granicy.

Zgodnie z obowiązującą rejonizacją, mieszkańcy gminy Rymanów składają wnioski i odbierają gotowe paszporty w Krośnie w Wydziale, o którym mowa na wstępie.

Godziny pracy "oddziału paszportów" są następujące:

poniedziałek	-	12 ⁰⁰ -18 ⁰⁰
wtorek	-	9 ⁰⁰ -13 ⁰⁰
środa	-	nieczynne
czwartek	-	12 ⁰⁰ -18 ⁰⁰
piątek	-	9 ⁰⁰ -13 ⁰⁰

Życzymy udanych wojaży zagranicznych.

Paweł Nadziakiewicz

RADA GMINY UCHWALIŁA

29 czerwca 1991 r. w godzinach 10⁰⁰-15¹⁵ odbyła się XII sesja Rady Gminy. Na sesji podjęto następujące postanowienia i uchwały:

1. Po blisko dwugodzinnej dyskusji zatwierdzono projekt zmian w budżecie gminy Rymanów na 1991 rok.
2. Podjęto uchwałę o przystąpieniu Gminy Rymanów do Wodociągowego Związku Gmin Regionu Krośnieńskiego oraz przyjęto jego statut. Związek zrzesza następujące gminy: Chorkówka, Iwonicz Zdrój, Jedlicze, Korczyzna, Krosno, Miejsce Piastowe, Rymanów.
3. Rada zdecydowała pozytywnie zaopiniować wniosek mieszkańców przysiółka Widacz o odłączeniu się od Wróblika Królewskiego i przyłączeniu do gminy Miejsce Piastowe. Rada kierowała się przesłaniem aby ułatwić i unormalizować życie zainteresowanych mieszkańców. Ustalono projekt zmiany granicy między gminami Rymanów i Miejsce Piastowe. Obszar naszej gminy zmniejszy się o niecałe 35 hektary.
4. Powołano Komisję do spraw przeciwdziałania alkoholizmowi w Rymanowie. Ustalono skład osobowy w/w komisji.
5. Podjęto uchwałę o upoważnieniu kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Rymanowie do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu pomocy społecznej.
6. Pozytywnie przegłosowano wniosek o przekazanie na mienie komunalne gminy Rymanów niektórych składników majątkowych mienia państwowego. /Sprawa dotyczy głównie działek na których wybudowano sklepy/.
7. Zatwierdzono kalkulację cen za usługi świadczone przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Rymanowie.
8. Dokonano zmian statutu sołectw w punktach dotyczących wynagrodzenia sołtysów za prowadzony pobór podatków.
9. Ustalono kwotę limitu funduszu piac na III kwartał w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Rymanowie.
10. Komendant Komisariatu Policji w Rymanowie złożył informację o stanie bezpieczeństwa na terenie gminy, zapoznając radę z osiągnięciami i trudnościami w pracy policji.

/wł/

Burmistrz ODPOWIADA

W odniesieniu do zamieszczonego w Gazecie Rymanowskiej nr 3 z maja 1991 roku pisma Miedzyszakładowego Społecznego Komitetu Budowy Przedszkola sygnowanego podpisami Panów Mariana Kindelskiego i Marka Góry - potwierdzam, że istotnie w dniu 10 maja br. na zebraniu komitet ten zakończył swą działalność i rozwiązał się. Informacja zamieszczona w Gazecie zawiera jednak dwa bardzo istotne moim zdaniem uchybienia, które proszę:

Pierwsze to stwierdzenie, że burmistrz zdecydował o zaniechaniu kontynuacji budowy przedszkola. Do decyzji takiej się nie przyznaję, gdyż nie byłem uprawniony do jej podjęcia.

Do chwili obecnej rozpoczęcie inwestycji polegało na uzbrojeniu terenu to jest doprowadzeniu energii elektrycznej, wody i kanalizacji oraz wykonaniu wykopu pod fundamenty i ogrodzeniu placu budowy. Zgromadzono również część materiałów budowlanych, których ilość nie pozwalała na wykonanie nawet stanu zerowego obiektu. Jeżeli te przedsięwzięcia traktować jako rozpoczęcie inwestycji to należy zapytać o zabezpieczenie pieniędzy na dalszą budowę (około 6 miliardów złotych). Jeżeli rozwiązuje komitet lub jakiś inny sponsor w obecnych warunkach widzi możliwość budowy przedszkola to ja przeszkód nie stawiam, a wręcz odwrotnie maksymalnie dopomogę organizacyjnie.

I druga moja wątpliwość to kwestia wykorzystania opracowanej dokumentacji na budowę przedszkola na segment nauczania początkowego dla szkoły w Rymanowie. Otóż wydaje mi się, że stwierdzenie takie wymaga stosownej opinii fachowej autora projektu, a nawet jeżeli będzie pozytywna należy się liczyć poniesieniem nakładów finansowych na prace adaptacyjne.

W konkluzji stwierdzam, że działalność MSKBP w Rymanowie przyniosła efekty wymierne, które w przyszłości z całą pewnością dadzą się wykorzystać jak chociażby w pełni uzbrojony plac budowy, materiały budowlane. Uważam, że ludzie zaangażowani w społecznej pracy w tym Komitecie zrobili tyle ile wykonać mogli w istniejących uwarunkowaniach. Na przeszkodzie w pełnym powodzeniu wspomnianego zadania moim zdaniem stanęły dwa czynniki: pierwszy to zbyt rozległy ekonomicznie wymiar zadania, który przerastał społeczne możliwości i drugi to zbyt małe społeczne zainteresowanie tym zadaniem co domniemywam wynika z czynnika pierwszego.

Ze swej strony tą drogą pragnę wszystkim ofiarodawcom i ludziom działającym w MSKBP złożyć za całokształt działalności serdeczne podziękowania.

mgr Jan Rajchel



TO NIE W NASZYM
URZĘDZIE GMINY

- Bo DO MNIE, to niemożliwe, a ZE MNIE nie wolno

wiadomości z gminy

W drugim numerze Gazety Rymanowskiej podaliśmy wiadomość o organizowaniu w Przychodni Rejonowej w Rymanowie gabinetu okulistycznego.

Sprawa zbliża się do finału. Trwa już ostateczne przygotowywanie pomieszczeń, zakupiono najnowocześniejszą aparaturę. Zatrudniony jest lekarz, który prawdopodobnie już od lipca rozpocznie przyjmowanie pacjentów. Planuje się uruchomienie przy przychodni również sklepu optycznego.

Dodać należy, że Zarząd Gminnej Spółdzielni w Rymanowie dorzucił na sfinansowanie tego przedsięwzięcia 25 mln zł.

●●●

Po rezygnacji z objęcia funkcji Dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej przez p. E. Rajnik, Zarząd Gminy ogłosił drugi konkurs.

Komisja konkursowa zaaprobowała kandydaturę p. Marii Rajcy na to stanowisko.

"GR" życzy powodzenia w pracy i służy łamami do przedstawiania ciekawych inicjatyw.

●●●

W związku ze zmniejszeniem się liczby dzieci, zawieszono działalność przedszkola we Wróbliku Szlacheckim. Część pomieszczeń przeznaczono na potrzeby szkoły podstawowej. Zmniejszyła się również liczba dzieci w przedszkolu w Rymanowie Zdroju. W obu przedszkolach redukcji uległo 4 etaty nauczycielskie i 6 obsługi.

Zarząd Gminy wydał pozwolenie na lokalizację 7 obiektów handlowych na placu w pobliżu synagogi. W warunkach umowy, zawartej na trzy lata, postanowiono, że kioski muszą być jednakowe oraz mieć estetyczny wygląd.

zebrał /w/

ciekawostki ze świata...

●● Diaspora Żydów, czyli wielkie rozproszenie" nastąpiło w I i II wieku, po nieudanych powstaniach przeciw Rzymowi.

Obecnie najwięcej Żydów żyje:

w USA	- 5,7 mln
Izraelu	- 3,5 mln
ZSRR	- 1,6 mln
Francji	- 0,5 mln
W. Brytanii	- 0,3 mln
Argentynie	- 0,3 mln
Brazylii	- 0,1 mln

Przed II wojną światową Żydzi stanowili ok. 30 % ludności miasta Rymanowa. Większość z nich uważało się za Polaków wyznania mojżeszowego.

●● Import pokrywa prawie 100% zapotrzebowania Polski na ropę naftową, a przecież pierwsza kopalnia ropy powstała w 1854 roku w Polance.

Jeszcze w 1908 roku Karpacie Zagłębie Naftowe dostarczało 5% światowej produkcji ropy. W Bóbrce znajduje się muzeum naftowe - warto zwiedzić!

●● Najdroższym metalem na świecie jest rod, którego uncja kosztuje 2150 dolarów. Używa się go głównie do wyrobu katalizatorów spalin w "czystych samochodach" spalających benzynę bezołowiową.

90 % światowej produkcji ropy dostarcza Republika Południowej Afryki. /1 uncja=28,35g/

●● Islandia nie posiada żadnych bogactw mineralnych ani sprzyjającego klimatu do produkcji rolniczej.

Gospodarka opiera się na wykorzystaniu ciepłych wód z wnętrza Ziemi i rybołówstwie. Dochód narodowy na jednego mieszkańca wynosi 22 tysiące dolarów / w Polsce ok. 3 tysiące/.

wybrał /w/